

# Niebieska sukienka – Łzy

To była wczesna jesień  
A może była późna  
Jesiennych, deszczowych dni  
I tak przecież nikt nie rozróżnia

Zamykam oczy i spuszczam głowę  
Gdy widzę ciebie przypadkiem  
Gdy jestem w miejscach, gdzie byliśmy razem  
Przystaję i płaczę ukradkiem

Tak, widziałam ją  
Jesiennym wieczorem, pod twym parasolem,  
W niebieskiej sukience - nie trzeba mi więcej  
Tak, widziałam ją  
Na twoich kolanach siedziała do rana  
I w twoich ramionach tak słodko wtulona

Heeeeja, nana na na na laa  
Heeeeja, nana na na na laa  
Heeeeja, nana na na na laa  
Heeeeja, nana na na na

I cóż mi pozostało  
Z twoich wielkich, małych słów?  
Jesiennych obietnic, że  
Nie znikniesz nigdy z moich snów

I ciągle próbuję zapomnieć o wszystkim,  
Gdy palę twe fotografie  
Gdy jestem w miejscach, gdzie byliśmy razem,  
Przystaję i płaczę ukradkiem

Tak, widziałam cię  
I chciałam bez słowa cię znów pocałować  
Lecz w twoje ramiona wtuliła się ona!  
Tak, widziałam was

I zrozumiałam, że miłość przegrała,  
Zostały wspomnienia - nie będę nic zmieniać!

Heeeja, nana na na na laa  
Heeeja, nana na na na

A jednak  
A jednak wciąż wierzę



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych